

ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC  
Instytut Nauk Teologicznych  
Wydział Teologiczny UKSW

**RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ  
KS. MGRA LIC. RYSZARDA KILANOWICZA  
„ROLA I ZNACZENIE PRZEWODNICZĄCEGO LITURGII  
PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II”**

Ks. mgr lic. Ryszard Kilanowicz przedstawił pracę doktorską zatytułowaną „Rola i znaczenie przewodniczącego liturgii po Soborze Watykańskim II”, Kraków 2023, ss. 290. Promotorem jest ks. dr hab. Janusz Mieczkowski.

Na znaczenie przewodniczącego liturgii należy spojrzeć przez pryzmat zgromadzenia liturgicznego, czym czy raczej kim ono jest. Otóż po raz pierwszy w nowożytności mówił o zgromadzeniu liturgicznym A.G. Martimort w Narodowym Centrum Pastoralno-Liturgicznym w 1948 r. (por. *L' assemblée liturgique*, LMD 20 [1949], s. 153-175). Wyjaśniał wówczas, że zgromadzenie liturgiczne jest prawdziwą epifanią Kościoła, która go ukazuje i objawia. Odwołuje do św. Pawła (1 Kor 11, 18), który do wspólnego schodzenia się chrześcijan stosuje słowo *ekklesia* (Kościół), czyli nazywa to spotkanie „zgromadzeniem”. Martimort odwołuje się także do „Didaskalia”, gdzie widoczna jest głowa zgromadzenia: „Skoro stanowicie członki Chrystusowe, nie możecie rozpraszać się poza Kościołem (...); wszak Chrystus jest głową waszą i jako taki przebywa zgodnie ze swym przyrzeczeniem” (rozdz. XIII). Już św. Paweł stwierdza wyraźnie, że Chrystus „jest Głową Ciała – Kościoła” (Kol 1, 18). Tak więc zgromadzenie liturgiczne objawia sobą Kościół wraz ze swoją Głową, czyli w zgromadzeniu uosobieniem, ale także aktualizacją, jest przewodniczący.

W tym duchu wypowiada się też Sobór Watykański II stwierdzając, że „Kościół Chrystusa jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zgromadzeniach wiernych” (KK 26), ponieważ „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Jednak w tym zgromadzeniu „nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność” (Rz 12, 4; por. KL 26).

Skoro zgromadzenie liturgiczne jest objawieniem Kościoła, a więc jego Głowy i członków, to w takim razie osoba przewodniczącego ukazuje sobą i uaktualnia obecność Głowy pośród ludzi.

W nurt badań dotyczących zagadnienia zgromadzenia liturgicznego i jego przewodniczącego wpisuje się rozprawa doktorska ks. mgra lic. Ryszarda Kilanowicza.

## **1. Przedstawienie treści pracy**

Praca doktorska zawiera wszystkie części składowe, jakie powinny znaleźć się w opracowaniu naukowym, czyli: wykaz skrótów, bibliografia, wstęp, sześć rozdziałów oraz zakończenie.

We wstępie Doktorant zarysowuje problem swojej rozprawy oraz uzasadnia podział dysertacji. Stwierdza, że istniejące dotychczas opracowania nie ukazują wprost tematu, którym będzie się zajmował. Przedstawia również metody pracy, jakimi będzie się posługiwał, a są to: analiza, metoda historyczno-genetyczna, syntetyczno-liturgiczna, lingwistyczna od strony językowej, historyczno-krytyczna oraz metoda empiryczno-krytyczna.

Pierwszy rozdział ukazuje znaczenie przewodców ludów w Starym Testamencie; są nimi: patriarchowie, Mojżesz, Jozue, sędziowie, prorocy, Ezdrasz i Nehemiasz. Na styku dwóch Testamentów jest przedstawiony Jan Chrzciciel i Apostołowie w nowej rzeczywistości.

Rozdział drugi przedstawia znaczenie ruchu liturgicznego oraz rozwój myśli teologii liturgii mającej wpływ na odnowę dokonaną przez Sobór Watykański II.

Trzeci rozdział dotyczy ujęcia historycznego rozumienia zgromadzenia liturgicznego. Tutaj Autor wychodzi od biblijnego rozumienia zgromadzenia. Dalej przedstawia myśl Ojców Kościoła i znaczenie (lub jego brak) w historii. Dochodzi do nauczania Soboru Watykańskiego II.

Rozdział czwarty omawia uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa wynikające z sakramentu chrztu. Podaje również uczestnictwo wiernych w potrójnej funkcji kapłańskiej.

Piąty rozdział wyjaśnia kapłaństwo służebne wynikające z sakramentu święceń. W tej części pracy pojawia się również ujęcie historyczne omawianego zagadnienia.

W ostatnim rozdziale Autor zajmuje się zadaniami i miejscem przewodniczącego zgromadzenia liturgicznego w ujęciu nauczania Soboru Watykańskiego II i wynikającej z niego reformy. Dzieli tę funkcję na biskupów, prezbiterów i diakonów. W końcu przedstawia możliwości przewodniczenia zgromadzeniu liturgicznemu przez osoby świeckie, co wynika z uczestnictwa w kapłaństwie wspólnym.

W zakończeniu ks. R. Kilanowicz wyciąga wnioski z przeprowadzonych badań. Dostrzega w nich różnicę pomiędzy kapłaństwem wspólnym a kapłaństwem ministerialnym, co stanowi istotną różnicę w podejmowaniu funkcji przewodniczącego zgromadzenia liturgicznego.

## **2. Ocena merytoryczna**

Doktorant podjął się tematu, który nie jest rozpropagowany w polskich publikacjach naukowych. Przewodniczący celebracji liturgicznej jest zwykle przedstawiany w sposób rubrycystyczny. Ks. R. Kilanowicz postawił sobie jednak za cel spojrzenia na to zagadnienie od strony teologicznej. Tym bardziej należą się jemu słowa pochwały za podjęcie tej próby.

Już we wstępie jasno wyjaśnia problematykę, którą chce się zająć. Pragnie przedstawić przewodniczącego, jako reprezentanta Chrystusa w kontekście zgromadzenia liturgicznego (s. 44).

Przez całość pracy Doktorant umiejętnie przedstawia poglądy innych autorów, których wymienia w tekście, a nie tylko w przepisach. W ten sposób pokazuje, że potrafi czerpać z dorobku innych naukowców, a tym samym próbuje zgłębiać dane zagadnienie.

Cenną treścią jest podkreślenie przez Autora, że zgromadzenie liturgiczne, które jest obrazem Kościoła, nabiera charakteru sakramentalnego (s. 147n). Wynika to ze stwierdzenia Soboru Watykańskiego II, że „Kościół jest w Chrystusie jakby

sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego” (KK 1).

Zastanawiający jest jednak podział pracy i opracowywanie pobocznych tematów. W samym tytule rozprawy został zawarty czas problemu, a więc okres „po Soborze Watykańskim II”, czyli można by powiedzieć, że ostatnie sześćdziesiąt lat, a więc od 1963-2023 r. Badania zatem powinny skupić się na dokumentach Kościoła z tego przedziału czasowego. Omawianie historii w tym przypadku jest zbyteczne, ponieważ ta monografia nie jest podręcznikiem. Przykłady biblijne mogły posłużyć jako wyjaśnienie figur teologicznych w stosunku do przewodniczącego celebry. Dowodem tego jest akapit na s. 156, gdzie w nawiązaniu do H. Pietrasa, Doktorant mówiąc o kapłaństwie Chrystusa wspomina Melchizedeka (por. Rdz 14, 18-20). Podział na rozdziały biblijne i historyczne nie prowadzi do pogłębienia tematu.

W pracy naukowej chodzi o pogłębienie zagadnienia, a nie pisanie wszystkiego, co może dotyczyć szerokiego tematu. Czytelnik może zatem odnosić wrażenie, że Autorowi zależało na objętości pracy. W pewien sposób staje się to widoczne w zakończeniu rozprawy, gdzie Doktorant (s. 289-290) utyskuje na brak opracowań zagadnienia, o czym już wspomniał we wstępie (s. 43-44). Problem przewodniczącego stał się przecież celem opracowania. Rozprawa miała zgłębić temat, a nie opisywać tylko poglądy innych autorów.

Rozdział czwarty zatytułowany „Kapłaństwo chrzcielne” nie rozpoczyna się od wyjaśnienia terminu „kapłan”. To zagadnienie pojawia się za późno – dopiero w rozdziale piątym. W takim razie, jak czytelnik może rozumieć kapłaństwo chrzcielne, skoro dopiero dalej jest wyjaśnienie etymologiczne tego terminu?

Patrząc na problem i na ramy czasowe zawarte w tytule, recenzent widziałby ujęcia tego zagadnienia według następującego schematu:

1. Teologia zgromadzenia ukazująca Kościół.
2. Przestrzeń liturgiczna objawiająca Ciało i Głowę.
3. Kapłaństwo Chrystusa (wspólne i służebne).
4. Sposób wypowiedzania modlitw (istota 1 os. l. mn. oraz 1 os. l. poj. – in persona Christi).
5. Przykłady przewodniczenia.

W tych zagadnieniach mieści się nauczanie Kościoła od 1963 r.

### **3. Ocena metodologiczna**

Patrząc na metodologię rozprawy dostrzega się warsztat naukowy Doktoranta. Przez ten pryzmat należy dokonać oceny dysertacji.

We wstępie ks. R. Kilanowicz podaje metody, jakimi będzie się posługiwał w swojej pracy, a są to: analiza, metoda historyczno-genetyczna, syntetyczno-liturgiczna, lingwistyczna od strony językowej, historyczno-krytyczna oraz metoda empiryczno-krytyczna (s. 45-46). Trzeba podkreślić, iż te metody dobrze wykorzystuje w przedstawianiu poszczególnych zagadnień.

Na uwagę zasługuje też fakt, że dłuższe cytaty zostały wyodrębnione z tekstu głównego przy umiejętnym zastosowaniu prawideł redakcyjnych.

Należy zauważyć, iż Doktorant nie ograniczył się tylko do literatury polskiej, ale wzbogacił swoją dysertację o literaturę obcojęzyczną: angielską, niemiecką i włoską.

W rozprawie jest wiele cennych przypisów. Znajdują się w nich wyjaśnienia, pomagające czytelnikowi lepiej zrozumieć dany problem.

Dużym walorem pracy doktorskiej są podsumowania rozdziałów. Zawarte są w nich wnioski z danej części materiału i, co należy podkreślić, nie powtarzają się ich treści w zakończeniu. Podsumowania, czyli wnioski autorskie, nie powinny już zawierać przypisów (por. rodz. I, s. 66-67; rozdz. III, s. 150-151; rozdz. IV, s. 178).

Szkoda, że Doktorant podając wiele dokumentów odwołuje się do publikacji innych autorów, a nie umieszcza w przypisach źródeł, które są stosunkowo łatwo dostępne (np. *Acta Apostolicae Sedis*).

Wykaz bibliograficzny jest bardzo bogaty; zawarty jest na 30 stronach (s. 10-40). Warto jednak zwrócić uwagę, że dokumenty Kościoła (s. 10-13) powinny być ustawione w kolejności chronologicznej a nie alfabetycznej.

Mimo pewnych drobnych uwag praca doktorska od strony metodologicznej jest poprawna.

#### **4. Kwestie do dyskusji**

Na podstawie zagadnień poruszonych w pracy doktorskiej recenzent ma pewne pytania:

1. Na s. 123 jest mowa o specyficie zgromadzenia na Ostatniej Wieczerzy. Recenzenta interesuje, jak można rozumieć Ostatnią Wieczerzę w kontekście liturgiczno-eklezyjnym?
2. Na s. 223 zostaje omówione kapłaństwo w ujęciu Soboru Watykańskiego II. Jak zatem rozumieć kapłaństwo w aspekcie ontycznym i socjologicznym w odniesieniu do kapłaństwa wspólnego i kapłaństwa służebnego? Interesujące byłyby przykłady ukazujące te dwa aspekty wypełniania kapłaństwa w liturgii.
3. Czy osoba nieochrzczona może być dopuszczana do zgromadzenia liturgicznego i wypełniać w nim funkcje?

#### **5. Wniosek końcowy**

Zagadnienie przewodniczącego zgromadzenia liturgicznego w dobie posoborowej jest ciągle aktualne. Rozumienie tego tematu w kontekście eklezyjnym, gdzie zgromadzenie objawia sobą Mistyczne Ciało i Głowę, stanowi w pewien sposób wezwanie dla współczesnej teologii. Powiązany z eklezjologią problem kapłaństwa wiernych i kapłaństwa służebnego staje się, szczególnie podczas obecnego pontyfikatu, bardzo intensywny. Podjęcie zatem przez ks. R. Kilanowicza, poniekąd trudnego i delikatnego, tematu wpisuje się w teologiczną dyskusję Kościoła. Należą się stąd jemu słowa uznania.

Wątpliwości recenzenta dotyczące zagadnień biblijnych i historycznych nie wpływają wprost na ocenę samej rozprawy. Pewne sugestie przedstawione w recenzji mają tylko pomóc Doktorantowi w przyszłej pracy naukowej. Trzeba przecież mieć na uwadze, że jest on dopiero Adeptem w pracy naukowej.

Temat pracy określony w tytule został opracowany. Wpisuje się on w mało rozwiniętą dyskusję na temat przewodniczenia zgromadzeniu liturgicznemu.

W związku z tym, oceniając całościowo rozprawę wnoszę wniosek do Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o dopuszczenie ks. mgra lic. Ryszarda Kilanowicza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*ks. Jacek Nowak SAC*

ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC

kierownik

Katedry Teologii Liturgii UKSW

Warszawa, dn. 4 grudnia 2023 r.